[redacted]

Kraków, Poniedziałek 18 sierpnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 188 — Rok VII Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Koniec strajku na Górnym Śląsku.

W poniedziałek wracają robotnicy do pracy.

(Doniesienie Polskiej Agencji Telefaficznej.).

Katowice, 16 sierpnia.

Wczoraj odbył się **konres Rad załogowych, który miał za zadanie rozstrzygnąć czy zgodzić się na wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego.**

Zebrało się około 300 radców załogowych tak z górnictwa jak i z hutnictwa.

Obrady zagail prezes zjednoczenia zawodowego związku metalowców poseł **Pietrzak.**

Po szeregu referatów i dyskusji ogłoszono następującą rezolucję:

Zważywszy, że mimo heroicznej i imponującej walki wszystkich robotników pracujących we wielkim przemyśle, **opór bezwzględnie i systematycznie uprawiany od szeregu miesięcy przez związek pracodawców okazał się tak silny i nieustępliwy,** że wszelkie wysiłki ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego nie doprowadziły do bezpośredniego załatwienia sporu drogą ugody nie udały się, **uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strajku przed Najwyższy Trybunał rozjemczy przyczyni się do rozwiązania sporu.**

Zważywszy, że wyrok Najwyższego Trybunału rozjemczego jest nieodwołalny, i **aczkolwiek żądania nasze nie zostały w całej pełni uwzględnione,**

UZNAJEMY GO, BO JEDNAKŻE ZMUSI ON PRACODAWCÓW WBREW ICH WOLI DO BEZWZGLĘDNEGO ZASTOSOWANIA SIĘ DOŃ.

Wobec tego postanawiamy na zew przywódców w tej walce:

STRAJK PRZERYWAMY OD PONIEDZIAŁKU 18 BM.

Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze zostaną przyjęci z powrotem do pracy.

Przerywając walkę wzywamy wszystkich rozumnych robotników, aby nie tracili ducha i nie oddawali się zwątpieniu, lecz aby z tem większą gorliwością przystąpili do pracy agitacyjnej na rzecz związków zawodowych, biorących udział w walce obecnej.

Podejmując pracę w trudniejszych niż dotąd warunkach spodziewamy się, że nasi kierownicy dołożą wszystkich starań, aby władze centralne i wojewódzkie uprzytomniły sobie, że obecne minimalne płace nie wystarczają już dla siebie i rodziny i dlatego niech dążą z całą konsekwencją do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Kongres domaga się również aby nad wielkim przemysłem rozciągnięta została ścisła kontrola.

Celem zwalczania drożyzny i lichwy należy ponownie powołać do życia odpowiednie instytucje z współudziałem zastępców robotniczych.

Za rezolucją tą oświadczyła się przeważająca większość. Na 300 radców załogowych **tylko 14 głosowało przeciwko,** pozostali za.

W ten sposób został zakończony konflikt, w którym brało udział 180 tysięcy robotników.

Zaznaczyć należy, że **przebieg narad był najzupełniej spokojny.**

Wyrok sądu rozjemczego

jest częściowym sukcesem roboków.

Katowice, 16 bm. (PAT.). „Polak" organ narodowej partji robotniczej **omawiając wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego pisze:**

„Wyrok ten **nie zadowoli nikogo, najmniej zaś kapitalistów.** Jest on jednak **pewnym sukcesem strajkujących robotników w szczególności górników, gdyż dla nich czas pracy pozostaje niezmieniony.** Zarobki zaś zredukowano nie, jak żądali kapitaliści o 36 proc., lecz tylko o 10 proc. Powodzenie osiągnięto również w sprawie deputatu węglowego. Wszystkie te zdobycze — zaznacza dziennik — zawdzięczać należy **solidarności robotników** oraz poświęceniu wszystkich organizacyj. Walka o 8-godzinny dzień pracy **jeszcze nie jest ostatecznie zakończona** i będzie przez organizacje **prowadzona nadal,** ażeby hutnikom w jak największej mierze zapewnić 8-godzinny dzień pracy".

Zmierzch konferencji w Londynie.

Czy Niemcy zerwą rokowania?

Układy w sprawie opróżnienia Ruhry utknęły na martwym punkcie.

Londyn, (AW.). **Skutkiem porozumienia w kwestji opróżnienia Ruhry,**

ROKOWANIA STANĘŁY NA MARTWYM PUNKCIE.

Po bezskutecznych naradach delegatów francuskich i belgijskich z niemieckimi, Marx odwiedził Mac Donalda, zwracając jego uwagę na poważną sytuację, wytworzoną skutkiem braku porozumienia z Francją.

Członkowie konferencji śledzą z ogromnem zainteresowaniem rozwój wypadków, gdyż wprawdzie sprawa ta nie jest oficjalnym tematem konferencji, lecz delegacji francuskiej i belgijskiej z Niemcami, jednak

OD NIEJ ZALEŻY REZULTAT KONFERENCJI.

Rezultat wyjaśnia, że **delegacja niemiecka ma zwrócić się do Mac Donalda o pośrednictwo.**

W kołach konferencji twierdzą uporczywie, iż na zaostrzenie stanowiska Herriota wpłynął Loucheur, którego grupa liczy w parlamencie 45 posłów. Jeszcze we wtorek zdawało się, że nic nie stanie na przeszkodzie pomyślnemu zakończeniu obrad w bieżącym tygodniu.

Komunikat Ajencji Havasa oceniał nadzwyczaj optymistycznie sytuację, nie przewidując trudności nawet w kwestji opróżnienia Zagłębia Ruhry. **Położenie zmieniło się radykalnie we środę, skoro i przedpołudniowe i popołudniowe obrady nie wydały jakiegokolwiek rezultatu.**

Kanclerz **Marx ma zwrócić się do eBrlina, celem zasiągnięcia opinji prezydenta Eberta i innych członków gabinetu.** Delegacja niemiecka pozostaje w bezpośrednim połączeniu ze swego hotelu z ministerstwem spraw zagranicznych w Berlinie.

Mimo ostatnich trudności, **dotychczasowe wyniki konferencji opracowywane są w ostateczną formę traktatową,** co zatrudnia cały sztab sekretarzy i tłumaczów. Chodzi bowiem o wyzyskanie czasu.

Bezczelność Niemców budzi zdumienie.

Berlin. (AW). W kołach politycznych utrzymują, że **rząd Rzeszy nie powziął ostatecznej decyzji w sprawie przyjęcia rezultatów konferencji londyńskiej,** ale zostawił delegacji niemieckiej w Londynie wolną rękę w tej sprawie.

Co oświadczył Herriot w odpowiedzi na udział Mac Donalda w obronie Niemiec?

Paryż. (AW). „Liberte“ opisują długie posiedzenie przewodniczących delegacji sprzymierzonych zaznacza, że **oświadczenie Mac Donalda o tem, iż odpowiedź jeszcze nie nadeszła wywołała powszechne zdumienie.**

Gdy Mac Donald powtórnie zabrał głos zwracając się do Herriota, aby ten zechciał należyte owoce konferencji utrzymać i aby w tym celu zrezygnował z rocznego terminu ewakuacji, premjer francuski wśród ogólnego milczenia oświadczył krótko i energicznie co następuje:

— Nikt niema prawa premjerowi francuskiemu udzielać wskazówek jak ma wykonać gest wspaniałomyślności. Jeżeli będzie uważał za stosowne to uczynić, uczyni to z własnej woli. W obecnej sytuacji musi on uważać oświadczenie Mac Donalda za manewr na korzyść Niemiec i wyciągnąć z tego konsekwencje.

Delegaci opuszczając zebranie wyrazili głośno opinję, że jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków to odpowiedzialność za wynik konferencji spadnie na nie.

Niemcy targują się zawzięcie

grożąc równocześnie zerwaniem.

Wiedeń. (PAT). Dnia 16 sierpnia. „N. Freie Presse“ donosi z Berlina: **Narady przeprowadzone między delegacją niemiecką w Londynie, a prezydentem Ebertem i pozostałymi w Berlinie ministrami niemieckimi**

doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

W ostatnich 24 godzinach **uzyskali Niemcy jeszcze kilka ustępstw tak, że prawdopodobna jest zgoda Niemców na podpisanie końcowego protokółu londyńskiego.** Terminem końcowym opróżnienia Ruhry pozostanie nadal **dzień 15 sierpnia.** Kolejarze, oraz administracja francusko-belgijska będą wycofane.

Delegaci niemieccy spodziewają się uzyskać koncesje jeszcze w trzech kwestjach, a mianowicie w sprawie **gwarancji zobowiązania do opróżnienia** ze strony wszystkich państw sygnatarnych, w sprawie **złagodzenia metody okupacyjnej i w sprawie zrównania terenu sankcyjnego,** Dusseldorfu i Duisburga z zagłębiem Ruhry. Definitywna decyzja oczekiwana jest w Londynie w sobotę.

Berlin. (PAT). Dnia 16 sierpnia. Wolf. **Rokowania między delegacjami, niemiecką, francuską i belgijską, w sprawie opróżnienia wojskowego Zagłębia Ruhry**

zostały podjęte z powrotem wczoraj wieczorem.

Wydany został o nich następujący komunikat: **Między przedstawicielami rządów, niemieckiego i francuskiego, odbyły się dziś konferencje, które pozwalają oczekiwać pozytywnego rezultatu.** Rokowania będą kontynuowane w sobotę przed południem.

W przewidywaniu pomyślnego wyniku

Paryż. (PAT). Dnia 16 sierpnia. Havas donosi z godziny 1-szej w nocy: **Delegaci niemieccy opuszczają hotel, w którym mieszkają delegaci francuscy, oświadczyli krótko dziennikarzom:**

— **„Już gotowe!“**

Prasie przesłano następujący komunikat:

Konferencja, która odbyła się między godziną 20 a 22 między Herriotem, generałem Nolletem, Clementalem i Peytralem, a Marksem i Stresemanem, **uprawnia do oczekiwania pomyślnego rezultatu.** Pełnomocnicy niemieccy odwiedzą po kolacji pełnomocników belgijskich.

Londyn, 16 sierpnia. (PAT). **Między delegatami niemieckimi a francuskimi i belgijskiemi odbyła się wczoraj wieczorem dwugodzinna konferencja.**

Wiadomości z godziny 12-tej w nocy opiewają, że **porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte i że rokowania będą kontynuowane. Przewidywany jest pomyślny wynik.**

Koniec konferencji w poniedziałek

Londyn. 16 bm. (Tel. pryw.). **Konferencja londyńska zbliża się ku końcowi.**

Jeszcze wczoraj w opinji angielskiej przeważało zdanie, że rokowania między delegacjami francuską i niemiecką w sprawie wojskowego opróżnienia Ruhry potrwają długo. Dzisiaj jednak **przeważa zdanie, że zakończenie konferencji i podpisanie protokołów nastąpi albo dzisiaj o godzinie 4 po południu lub w poniedziałek przed południem, gdyż Mac Donald** wzbrania się podpisać protokół w niedzielę.

Delegacja niemiecka musiała ustąpić w sprawie ewakuacji **Ruhry,** co do której ustalono, iż **termin ewakuacji liczyć się zacznie od chwili podpisania protokołu w konferencji londyńskiej.** Dzisiaj przed południem po zakończeniu konferencji z delegatami niemieckiemi **Herriot oświadczył, iż wyda zarządzenia opróżnienia t. zw. strefy dortmundzkiej.**

Islam powstał przeciw Europie.

Ruch powstańczy przeciw Hiszpanji, Francji i Anglji. — Angielskie eskadry lotnicze tłumią powstanie.

Londyn. 16 bm. (PAT.). Pisma donoszą, że **w całym świecie mahometańskim nad Morzem Śródziemnem panuje wrzenie.** Pod kierownictwem nacjonalistycznego komitetu centralnego w Paryżu **wybuchł obecnie ruch powstańczy przeciwko Hiszpanji, Francji i Anglji** na północnych wybrzeżach Afryki.

Także **w Transjordanji wybuchło powstanie, które zwalczane jest energicznie przez angielskie eskadry** lotnicze.

Z Malty i Kairu odeszły większe oddziały wojska do Sudanu, mimo, że sytuacja w Sudanie w ostatnich dniach się nie pogorszyła.

Jerozolima. 16 bm. (PAT.). Silne bandy, które pojawiły się koło Abam zostały odparte przez stacjonowane tam oddziały angielskie. **Posiłki konnicy angielskiej odeszły do Transjordanji.**

Rewja wojsk w Indjach.

Książę indyjski i jego armja. — Przegląd wojsk. — Czarodziejski widok. — Wielbłądy i słonie. — Galop 10.000 koni.

Jeden z wielkich książąt hinduskich władca Hajdarabad i wasal Anglji, Nizam, ma prócz osobistej gwardji, liczącej 15.000 ludzi, armję bardzo pokaźną, nominalnie należącą do armji angielskiej.

Nizam, będąc obok emira Beludżistanu i maharadży Kaszmiru **jednym z najpotężniejszych władców Indje,** zaprosił korespondenta pisma „Popolo d'Italia“ Mario Appeliusa, na niesłychanie ciekawą i **barwną rewję swoich wojsk.**

Na głównym placu Haidarabad, jak pisze ów korespondent, stanęło w zwartych kolumnach 30.000 żołnierzy, 10.000 koni, 3.000 wielbłądów i 400 słoni.

Z jednej strony **gwardja wielkiego Nizama w błękitnych uniformach,** z drugiej **barwne oddziały poszczególnych prowincji,** podzielone na klany według feudalnego systemu obowiązującego w państwie Nizama, musi każdy wódz klanu, czy plemienia przysłać władcy oddział wojska konnego lub pieszego.

Każdy klan ma swoje własne umundurowanie, które jest mniej lub więcej wspaniałe, zależnie od zamożności wodza. Widzi się zatem **mundury srebrne, czerwone, białe, fioletowe, czy pomarańczowe, złotem i srebrem haftowane turbany i różnego rodzaju przykrycia głowy.**

Jeszcze wspanialej przedstawiają się oddziały na koniach i wielbłądach, każdy członek inaczej jest ubrany. **Odziani są w białe lub błękitne płaszcze, turbany ozdobione piórami, arabskie burnusy, mają liczne chorągwie i sztandary, błyszczące w słońcu szable i lance.**

Widz odnosi wrażenie, iż cofnięto go o kilkaset lat wstecz i napotkał **fantastyczne oddziały rozbójnicze z XVI wieku,** lub są to ludzie poprzebierani dla zdjęć kinematograficznych.

Przecudnem tłem dla obrazu są wspaniałe pałace książęce, minarety o smukłych wieżycach, marmurowe meczety i panteon dynastji Nizamów wykonany wedle wzoru świątyni Kooba w Mece.

Zagrały trąbki, zawarczały bębny, pochyliły się sztandary. Lance i miecze błyszczą w promieniach słonecznych. Zdala dolatuje odgłos armat. Rozlegają się komendy. Nizam rusza krótkim galopem, dla dokonania przeglądu swoich wojsk. **Okuty w srebrną zbroję, z białym płaszczem, narzuconym na ramiona, głowę jego zdobi turban, na nim kita z czaplich piór przypięta brylantowym półksiężycem.** O sto kroków za nim ruszają maharadżowie i książęta domu panującego.

Pięćset jeźdźców okrytych złotem i kosztownościami, każdy dzierży sztandar swego klanu. Na placu ukazuje się i galopem zdąża ku księciu jeździec w skromnym prostym uniformie „khaki“. To sir Archibald Serray, generał brygady i komenderujący angielskimi oddziałami, stojącymi w odległości kilkunastu kilometrów Sikandarabad. Obaj zatrzymują się w odległości odwudziestu kroków od siebie i rozpoczyna się przemarsz wojsk.

Pierwsze idą **błękitne mundury gwardji.** Jedne sztandary po drugich, pochylają się przed władzą i Anglikiem. One jednak stoją nieporuszeni. Tylko, gdy z kolei **niosą przed nmi zielony sztandar proroka** zarówno Anglik, jak i Nizam dotykają zlekka ręką czoła.

Przy ogłuszającym dźwięku trąb kroczą następnie słonie, za nimi zaś 3000 wielbłądów z jeźdźcami na grzbietach. Koniec uroczystości, a zarazem jej punkt kulminacyjny, to **wielki galop 10.000 jeźców.**

W powietrze wznosi się gęsty obłok kurzu, pędzą konie, uszy przenikają okrzyki ludzi, **łopocą płaszcze i sztandary, powiewają pióra turbanów, w szalonym pędzie mieszają się barwy i oddziały.**

Przez przeciąg dwudziestu minut ziemia drży pod kopytami końskiemi. Ostatni przelatuje oddział trębaczy — uroczystości skończone.

Powstanie w Afganistanie.

Moskwa. 16 bm. (PAT.). Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Taszkientu, że **w Afganistanie wybuchło nagle wielkie powstanie przeciwko Emirowi i jego polityce reform.** Powstańcy **proklamowali panującym Abdula Kerima, który przez całe życie przebywał w Indjach.** Połączenie między Kabulem a wojskami rządowemi jest przerwane. **Wśród cudzoziemców panuje panika.**

Bułgarja powiększa armję.

Belgrad. (AW). Korespondent Agencji Havasa uzyskał interesujący wywiad z jednym członkiem obecnego rządu na temat niebezpieczeństwa komunizmu na Bałkanach. Według zdania owej osobistości **w całej tej sprawie chodzi głównie o prośbę z jaką zwróciła się Bułgarja do mocarstw, celem powiększenia stanu armji.** W rzeczywistości

rząd bułgarski boi się elementów agrarnych, które zyskują coraz bardziej na wpływach,

licząc na sympatję Francji i Anglji. Położenie to wyzyskuje Rosja, nie zaniedbując wyzyskać sytuacji dla swoich celów. Z tej całej akcji bułgarska propaganda robi niebezpieczeństwo w państwach bałkańskich, co zagranicą rośnie do niebywałych rozmiarów. Do tego przyłączają się takie incydenta, jak wstąpienie Radicza do chłopskiej międzynarodówki w Moskwie, co jednak nie można tłomaczyć, jako akcję w duchu komunistycznym, gdyż Radicz komunistą nie jest. Wogóle powodu do specjalnych obaw o stan na Bałkanach nie ma.

Doniosłe konferencje prem. Grabskiego

Warszawa. 16 bm. (Tel. wł.). Natychmiast po powrocie do Warszawy p. premjer Grabski odbył szereg konferencyj z p. ministrem spraw wewnętrznych Hübnerem **w sprawie zabezpieczenia granicy wschodniej**, oraz z p. ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim.

P. Skrzyński zreferował panu premjerowi **obecną sytuację zagraniczną w związku z konferencją londyńską i Zgromadzeniem Ligi Narodów.**

Dzisiaj przyjął p. premjer wszystkich dyrektorów departamentów ministerstwa Skarbu, z którymi p. premjer odbył konferencję na temat najbliższych rozporządzeń skarbowych.

Na porządku dziennym rozporządzenia: o obrocie czekowym, o obrocie wekslowym, o nadzorze banków, oraz o wywozie kruszców.

——— o o o ———

Witos domaga się silnego rządu

i przeprowadzenia reformy rolnej.

Lwów. (AW.). **Na walnem zebraniu członków PSL. Piast we Lwowie poseł Witos omawiając zagadnienia chwili obecnej oświadczył, że rozum polityczny nakazuje nam wejść w porozumienie przynajmniej z dwoma sąsiadami.**

Należy dążyć do silnej konsolidacji wewnętrznej. Polsce potrzeba silnych rządów, potrzeba silnej i świadomej polityki kresowej.

Najważniejszym punktem programu jest wprowadzenie reformy rolnej, która jest koniecznością państwową. Całość obszarów dworskich należy poświęcić względowi na całość Rzeczypospolitej.

——— o o o ———

Odbudowa kolejji Lwów—Łuck

leży w interesie podtrzymania metropolji Lwowa.

Łuck, w sierpniu.

Dzięki zapewnieniu p. min. Kolei Żelaznych, że **budowa linji Lwów Łuck może być i będzie urzeczywistniona w najbliższym czasie, jeżeli interesowani tą linją przyczynią się finansowo do tego przedsięwzięca,** nowozorganizowany Komitet Propagandy w Łucku wziął się do pracy. **Plan postępowania Komitetu jest bardzo prosty. Przeprowadzić rozsprzedaż 10 proc. pożyczki kolejowej wśród interesowanych sfer i uprosić na podstawie subskrypcji Pana Ministra, aby budowę tej linji wstawić w budżet na rok 1925.** Poza tem liczy Komitet na poparcie wszystkich PP. Posłów i Senatorów wszystkich Klubów.

Tydzień temu **powołano do życia Komitet na Wołyniu z Prezydentem m. Łucka na czele.** Ten ostatni zorganizował dotychczas lokalny Komitet w Horochowie z p. Starostą na czele i Komitet w gronie Towarz. Właścicieli domów. Robota wre. **powiaty: łucki, Horochowski i zachodnio Dubieński czują, że w podtrzymaniu metropolji Lwowa leży interes ich samych i interes Państwa.** Reprezentanci tych komitetów zjadą **do Lwowa na dzień 5 września,** spodziewając się, że **zorganizowany tamże przez p. Prezydenta Neumana Komitet pragnąłby wysłuchać sprawozdania Komitetu Wołyńskiego, który we wszystkiem poddaje się pod dyrektorję Lwowa.**

Znamiennem jest, **że wszyscy interesowani dążą do podtrzymania metropolji Lwowa, bojąc się, że w niedalekiej przyszłości miasto zejdzie do rzędu prowincjonalnych.** Jest to jeden z poważnych powodów dla Lwowa dążenia do budowy tejże linji.

W **Horocbowie,** ośrodku najbogatszego powiatu Wołyńskiego. **conajmniej tysiąc kupców czeka na upragnione bezpośrednie nawiązanie stosunków ze Lwowem.** Jeszcze większa liczba pragnie tego samego w Łucku. **(Ziel.).**

Groźna sytuacja wojsk hiszpańskich w Marokku.

Paryż. (AW). W związku z podróżą generała Primo de Rivery do Maroka okazuje się, że **starcia z powstańcami marokańskiemi trwają dalej i wyniki ich są przeważnie niepomyślne dla Hiszpanów.**

Powstańcy przypuścili atak do blokhauzów hiszpańskich. **a wojska hiszpańskie z wielką trudnością atak ten odparły. Sytuacja jest niebezpieczna, ponieważ nie zdołano zapewnić dostatecznej łączności pomiędzy głównemi siłami hiszpańskiemi, a wysuniętemi placówkami.** Służba lotnicza, która miała przywrócić ten kontakt, zawodzi z powodu braku materjałów pomocniczych. a przedewszystkiem benzyny na wysuniętych placówkach i warsztatów, gdzieby lotnicy naprawiać mogli uszkodzenia aparatów. Wobec tego, że nawet drobne uszkodzenia nie były naprawiane, szereg lotników hiszpańskich zginęło w ostatnich czasach.

Paryż. (AW). **Położenie wojsk hiszpańskich w Maroku jest krytycznem. Konflikt między armją marokańską a dyktatorem zaostrza się.** Skutkiem tego **stanowisko Primo de Rivery jest zagrożone.** Należy się liczyć w krótkim czasie z **jego upadkiem,** tem bardziej, **że nie znajduje on poparcia u króla.**

Sukcesy harcerzy polskich

na międzynarodowym zlocie skautów w Kopenhadze.

Kopenhaga. (PAT.). Dotychczasowy przebieg międzynarodowego zlotu skautów **dał sukces harcerstwu polskiemu.**

Uroczyste powitanie gości zagranicznych dokonało się w obecności prezydenta organizacji duńskiej, przewodniczącego zlotu i dyrektora międzynarodowego Biura w obozie.

Najbliższymi sąsiadami Polaków są Francuzi i Belgowie.

W ciągu pierwszych trzech dni rozegrano szereg konkursów, w których **nasi skauci uzyskali zaszczytne miejsce.** Wśród pierwszych pięciu narodów, mianowicie: Danji, Anglji, Węgier i Ameryki, **zdobywając na razie w tańcach II-gie miejsce, w urządzaniu obozów IV-te, w nagłej pomocy piąte miejsce na 13 konkurentów wobec 29 narodowości.**

Nasza **drużyna wzbudziła ogólną sympatję i uznanie swoją postawą i wynikami.**

Kopenhaga. (PAT.). We wczorajszych **zawodach skautingu o championat światowy grupa duńska odniosła zwycięstwo,** zdobywając 19 punktów. **Grupa angielska** otrzymała drugą nagrodę zdobywając 18.75 punktów, **Węgry trzecią przy 17.25.**

Amerykański minister pełnomocny w Kopenhadze dr. Prince nadesłał do obozu skautowskiego radiodepeszę gratulacyjną nadaną w 10 językach.

Podania o odroczenie służby wojskowej.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z przejściowemi postanowieniami do artykułu 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zarządziło Ministerstwo spraw wojsk. **następujący sposób stosowania go w praktyce:**

1) **Poborowe władze wojskowe rozpatrywać będą ponownie prośby o odroczenie służby wojskowej, wniesione przez poborowych rocznika 1903;** rozpatrywane będą przytem **wszystkie podania, dotyczące zarówno poborowych rocznika 1903, jak i szeregowych, pełniących służbę czynną.**

2) **Podania, znajdujące się już u władz, wniesione przez poborowych rocznika 1903, a niezałatwione dotąd, będą rozpatrywane na zasadzie obowiązujących dotychczas dokumentów, podania zaś, wniesione obecnie przez jedynych żywicieli rodzin, właściciei odziedziczonych gospodarstw i uczniów, mają być uzupełnione dokumentami, wymaganemi przez paragrafy 2, 6 i 8 wspomnianego na wstępie art. 53.**

3) **Wszystkie podania rozpatrywane będą w dotychczasowym trybie i w dotychczasowym osobistym składzie komisji.**

4) **Odroczenie służby wojskowej na zasadzie artykułu 53, będą udzielane również dla poborowych rocznika 1904.**

Wypłata dodatku mieszkan. rozpoczęła się.

Warszawa, 16 sierpnia.

W wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie dodatku mieszkaniowego dla urzędników, **w dniu 14 bm. rozpoczęto wypłacanie urzędnikom i oficerom wspomnianego dodatku.**

Sumy te, mające być **ekwiwalentem, za podwyżkę komornego w miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu,** są minimalne, **wynoszą bowiem od 15 do 30 zł.**

W przyszłości dodatek ten wypłacany będzie każdego 1 wraz z uposażeniem aż do końca 1924 r.

Od tego dodatku podatek dochodowy pobierany nie będzie.

Co słychać w świecie?

ARESZTOWANIE UWODZICIELA ŻONY KUPCA LWOWSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.). Kor. Wilhelm donosi, że **policja aresztowała 35-letniego kupca lwowskiego Józefa Walentego Halskiego, który uprowadził żonę innego kupca lwowskiego, osobę 26-letnią, która wraz z Halskim zamierzała udać się do Paryża.**

Halskiego odstawiono do sądu krajowego zaś uprowadzoną, która nie chciała wrócić do męża zajął się brat męża, mieszkający w Wiedniu.

SOWIECKI KRĄŻOWNIK WE WŁOSZECH.

Neapol. (PAT.) Przybyły do Włoch pierwszy krążownik sowiecki Worowski opuścił Neapol, udając się do Egiptu, skąd uda się na morze Czerwone, poczem drogą okrężną do Władywostoku.

Oficerowie krążownika oświadczyli przedstawicielom prasy włoskiej, że Rosja nosi się z zamiarem **całkowitego zreorganizowania i odbudowania floty bałtyckiej i czarnomorskiej,** uznając za wielki błąd całkowite niemal zniszczenie floty carskiej.

STRASZNY CYKLON WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.). Nocy dzisiejszej, olbrzymi cyklon nawiedził **północne i środkowe Włochy.** Cyklon przybył w Ameryki północnej, zawadzając po drodze **o południową Francję i Niemcy.** W pobliżu jeziora Varese zalane zostały całe wsi. **Okolice Turynu są również objęte powodzią.**

GROŹNA SYTUACJA W PORTUGALJI.

Paryż. (AW). Prasa zamieszcza doniesienia, według których położenie w Portugalji jest **niepokojące.** W obawie przed zamieszkami rząd przedsięwziął wojskowe środki ochronne. Dokonano aresztowań.

NIEMCY KUPUJĄ SREBRO W AMERYCE.

Wiedeń. (PAT). Donoszą z Nowego Jorku, że rząd niemiecki zakupił w Stanach Zjednoczonych 113.000 kilogramów srebra.

NAJAZD AMERYKANÓW NA EUROPĘ.

Londyn. (AW). Liczba turystów amerykańskich bawiących obecnie w Europie Zachodniej, przekracza 400.000. Dziennikarze amerykańscy stwierdzają, że w ciągu bieżącego lata turyści amerykańscy we Francji i Anglji wydadzą 300 miljonów dolarów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Wiedeń. (PAT.). Donoszą z Tokio: **Odczuto tu dwa silne trzęsienia ziemi, których centrum znajduje się około 200 mil na południowy-zachód od Nagaya. Pierwsze trzęsienie dało się odczuć o godz. 2.35 min., drugie o godz. 9.40 min.**

Wśród ludności panuje panika, zwłaszcza, że dzień 1 września jest rocznicą wielkiego trzęsienia w roku 1923. Japończycy dzień ten święcić będą żałobą.

Tokio. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego odczuto znowu 15 wstrząśnień podziemnych, które jednakże znaczniejszych szkód nie wyrządziły.

Polskie pamiątki historyczne.

Buława króla Sobieskiego w Wiedniu.

Powinna ona wrócić do Polski, zwłaszcza że jest obecnie do nabycia.

Kraków, 16 sierpnia.

Buława króla Jana, dar honorowy miasta Wiednia, za dokonanie zwycięskiej odsieczy, przywędrowała, jak donoszą pisma tamtejsze, **znów do Wiednia.**

Buława ta przeżyła nader ciekawą historję. **Po ostatnim rozbiorze Polski, znalazła się ona wraz z klejnotami w klasztorze częstochowskim, gdzie obudziła chciwość jednego z rosyjskich książąt.** Pod jego wpływem **car polecił przewieźć ją do Petersburga, a następnie do Moskwy, gdzie przez przeszło 100 lat zdobiła skarbiec carski.**

W czasie rewolucji **późną jesienią 1917 roku, jeden z rosyjskich książąt, zabrał ją ze sobą, uciekając do Anglji.** Znalazłszy się w potrzebie, obok innych klejnotów, **sprzedał także buławę króla Sobieskiego.**

Buława znalazła się następnie w Paryżu, gdzie nabył ją pewien kupiec niemiecki, który zaofiarował ją następnie w Wiedniu na sprzedaż.

Dokument pergaminowy, który znaleziono na dolnym końcu buławy — stwierdza jej identyczność.

Srebrna buława króla Sobieskiego jest **bogato cyzelowana** i składa się z jabłka oraz trzonka, mającego długości 55 cm. **Na jabłku znajduje się u góry popiersie Sobieskiego z napisem:**

„Jan Sobieski, Rex Poloniae".

Boczna powierzchnia jabłka ozdobiona jest scenami przedstawiającemi wyswobodzenie Wiednia. Widać tam **tureckie oszańcowania, działa i wbite na dzidy głowy poległych obrońców załogi miasta.** Ku tym szańcom **biegną dwaj jeźdźcy pancerni**, z jednej strony **rycerz zakuty w pancerz**, a z drugiej **rycerz w polskim stroju narodowym.** Poniżej **widać poległych Turków, szable tureckie i t. d.**

Trzon buławy rozkłada się na dwie części. Na górnej połowie widnieje szereg charakterystycznych głów z zarostem, dolna zaś jest tylko cyzelowana.

Buławę zdobi ponadto biały orzeł.

Obecnie buława ta jest do nabycia i winna stać się naszą własnością.

Ze stolicy Polski.

ZAGRABIONE OBRAZY WRÓCIŁY Z MOSKWY DO WARSZAWY. Dyrekcja Zbiorów Państwowych ogłasza: Dzięki staraniom delegacji polskiej w Moskwie powrócił do Warszawy **obraz B. Canaletta „Elekcja króla Stanisława Augusta"**, który **zawieszono w Zamku królewskim** obok odzyskanych w roku ubiegłym dwudziestu innych. W dawnej Kaplicy Saskiej oraz w sali, która niegdyś była zwaną „garderobą królewską", **rozwieszono odzyskane również obecnie 4 arrasy „Jagiellońskie", należące do serji t. zw. „zwierzęcych".** Wymienioną wyżej salę zw. „garderobą" **zdobią meble, bronzy i obrazy z fundacji Muzeum Krosnowskich"**, między innemi **6 obrazów Canaletta.** Zbiory, pomieszczone w pokojach królewskiego Zamku, są dostępne dla publiczności codziennie.

PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU STRAŻY POŻARNYCH W WARSZAWIE upłynął na uroczystościach powitalnych i popołudniu odbyły się popisy ćwiczebne. Zwłaszcza imponująco przedstawiał się pochód przez miasto 2000 strażaków, przybranych w metalowe hełmy, poprzedzanych przez sześćdziesięciu kilku chorążych ze sztandarami. — Na zjazd przybyły delegacje organizacji straży pożarnych Francji i Belgji, Jugosławji i słowiańskich organizacyj pożarnych.

FUNDACJA IMIENIA FRANCISZKA NOWODWORSKIEGO. Utworzenie komitetu „Fundacji Franciszka Nowodworskiego" musi być odłożone na kilka tygodni z powodu nieobecności szeregu osób, których udział w tymże komitecie jest pożądany. Tymczasem dziś już wiele osób pragnęłoby złożyć ofiary na ten cel, chcąc w ten sposób bez zwłoki dać wyraz hołdu wielkiego obywatela, prawnika i sędziego. Wobec tego prezydjum sądu najwyższego zawiadamia, że ofiary na cel powyższy mogą być składane w Pocztowej Kasie Oszczędności dla nieodżałowanej pamięci wielkiego obywatela, prawnika i sędziego na konto **„Fundacja imienia Franciszka Nowodworskiego" Nr 9340.**

ODSZKODOWANIA ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej skierowało do Rady Ministrów w celu uchwalenia projektu ustawy w sprawie odszkodowań osób, dotkniętych nieszczęśliwym wypadkiem przy pracy w byłej dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźtwie w Rosji. Uchwalenie tej ustawy przyczyni się do zlagodzenia niedoli licznych rzesz okaleczałych pracowników, których los nie był dotąd prawnie zabezpieczony.

WYRÓWNYWANIE DEFICYTÓW GMINNYCH. W związku z uchwaleniem ustawy umożliwiającej samorządom gminnym pobieranie podatków od lokali, oraz składki od morga, deficytowe budżety samorządów gminnych jeszcze w b. r. wyrównają się. Składki od morga pobierane są w wysokości do 1 zł. i płacone są o wiele chętniej, aniżeli podatek od lokali. Natomiast podatek ten niszczony jest normalnie w ośrodkach przemysłowych. Należy zaznaczyć, że dochody ze składek morgowych będą zaliczone na poczet podatku lokalowego.

O SYSTEM DOKONYWANIA REWIZJI. Wyższe władze policyjne wydały polecenie, wyjaśniające sposób przeprowadzania rewizji, o ile zachodzi podejrzenie, że poszukiwane rzeczy zostały ukryte w przedmiotach lub urządzeniach gospodarczych, oraz technicznych, wymagających specjalnego obeznania fachowego. Rewizje takie winny być dokonywane o ile możności przy pomocy biegłych, względnie fachowców, zawezwanych w tym celu. Chodzi bowiem o zabezpieczenie funkcjonarjuszów rewidujących przed niebezpieczeństwem życia oraz o uchronienie takich urządzeń przed możliwem uszkodzeniem. W razie niemożności sprowadzenia fachowca celem asysty w rewizji, rewizja powinna się odbyć z zachowaniem koniecznych ostrożności.

POLSKA WYTWÓRNIA SAMOCHODÓW. Pertraktacje polskich przemysłowców łącznie z grupą włosko-francuską z rządem w sprawie uruchomienia wielkiej polskiej wytwórni samochodów, zostały ukończone. Towarzystwo budowy motorów „Ursus", przystąpiło na skutek tego układu do budowy fabryki samochodów. Rząd udzielił fabryce tej znacznych zamówień, oraz ma wypłacić odpowiednie zaliczki. Umowa w tej sprawie została podpisana w ostatnich dniach. Zdolność wytwórcza nowej fabryki określona została na 300 samochodów rocznie.

POMOC BEZROBOTNYM ŻYDOM. Onegdaj nowa gmina żydowska uchwaliła na swem zebraniu wyasygnowanie 10.000 zł na pomoc dla bezrobotnych. Dla zebrania tej sumy wyłoniono komisję, która zadecyduje o wyborze sposobu zebrania tej kwoty. Istnieją bowiem dwa projekty: pożyczenia od bogatych członków gminy tej kwoty i wysłania listów do 100 bogatych żydów z prośbą o wsparcie, bezzwrotne.

WYROK NA KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. Dnia 14 bm. warszawski Sąd karny skazał za propagandę komunizmu Grosmana Gotlieba na 4 lata ciężkiego więzienia i Feliksa Karwackiego na 2 lata.

POLEPSZENIE OBIADÓW URZĘDOWYCH. W związku z interwencją Komisarza Rządu w sprawach pogorszenia się jakości obiadów urzędowych w restauracjach warszawskich, zawezwani do wydziału walki z lichwą restauratorzy złożyli zobowiązanie, że jakość obiadów rzeczywiście będzie lepsza. Na tej zasadzie ceny obiadów t. zw. „klubowych" w restauracjach I klasy utrzymują się prawie w wysokości 1.50 zł, w restauracjach II klasy — 70 gr.

NOWA FALA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE. Po runięciu domów przy ul. Skórzanej, znowu 40 rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Wobec braku budżetu dla utrzymania dotychczasowych baraków, którym grozi każdego dnia likwidacja, niema mowy o umieszczeniu nowej grupy bezdomnej.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

U DOKTORA.

— A co, panie Henju? Wygląda pan lepiej, znać ożywienie! Widocznie lekarstwa moje poskutkowały?

— To nie to, panie doktorze.

— Tylko co?

— Akcje zaczęły się powoli ruszać w górę.

TAKIE JUŻ CZASY.

— Coś taki niewyraźny?

— Sam nie wiem, co mi jest, ale od pewnego czasu poprostu miejsca sobie znaleźć nie mogę.

— Nic dziwnego, mój drogi, bo **dziś o jakiekolwiek miejsce jest wogóle bardzo trudno.** **„Szopka".**

Święto Wniebowzięcia

jako uroczystość narodowa.

W dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny 1920 roku, załamała się u wrót stolicy fala bolszewickiego uderzenia, rozpoczął się odpływ.

Od zarania dziejów naszych na kartach historji i legendy widnieje imię Marji, jako Orędowniczki narodu. Hymn na Jej chwałę ułożony, stał się naszą pieśnią bojową, narodową; pod błękitny płaszcz opieki Pani Wszechświata oddawał swe Królestwo Władysław Łokietek. Jej za zwycięstwo grunwaldzkie dziękował Jagiełło, wznosząc w Lublinie kościół pod wezwaniem Marji Panny Zwycięstwa.

Zanim jeszcze w katedrze lwowskiej padły uroczyste słowa Jana Kazimierza, oddając koronę polską w ręce Dziewicy, w pojęciach i wierze narodu, Jasna Panienka była już jego Królową.

Przyjaciel Zygmunta III, Albrecht Stanisław Radziwiłł, pan na Ołyce i Nieświeżu, pisze w swym „Dyskursie o Pannie Najświętszej": „Znałem kapłana jednego, wielce pobożnego, ordinis minorum de observantia, fratrem Bartholomeum, prostaczka wielkiego, takiego, że najmniej nie wiedział, co to jest Polska: ten, gdy mszę św. miał tego właśnie dnia, którego świętej pamięci król Polski, Zygmunt III, z rokoszany pod Guzowem bitwę miał, przed podniesieniem Najśw. Sakramentu krzyknął: O Polsko, jak ty masz wielu obrońców! — Spytany po mszy św., dlaczego się tak głośno ozwał, odpowiedział, iż widział, a ono dekret Bóg wydał na jakąś Polskę, aby zginęła, a oto Najśw. Panna padła przed Majestatem Bożym, a za jej powodem i patronowie polscy upadli, prosząc o odmianę dekretu. Uczynił Pan Bóg o co go prosili. Pod ten czas i tego dnia król bitwę wygrał".

Na innem miejscu przytacza wymieniony autor dalsze swoje wspomnienia: „Był kapłan imieniem Julius Mancinellus, mąż nie mniejszej nauki, jako i świątobliwości. Czasu jednego kapłan ten pragnął Najśw. Pannę jakim nowym tytułem uczcić. Widziała Panna Najśw. jego pragnienie, na które mu tak odpowiedziała: „Zow mnie Królową polską".

Bezpośrednio po klęsce cecorskiej, w roku zwycięstwa pod Chocimem, doświadczył naród szczególnej opieki swej niekoronowanej jeszcze Pani. Mówi ksiądz Atanazy Kierśnicki w swem kazaniu z r. 1717: „Lat temu dziewięćdziesiąt siedm, gdy przed osmanową potencją, do granic naszych zbliżoną we trzykroć sto tysięcy pohańców, zadrżały Przedmurza tego fundamenty, gdy pod ludźmi, końmi, mułami, wielbłądami, armatami stękała ziemia, a strach powszechny w tęgie lody okował serca koronnych obywatelów, na ten czas Wawrzyniec Gębicki, prymas Rzeczypospolitej, ustawicznie łzami miękczył niby w djament skamieniałe gniewy niebieskie; aż też nocy jednej w Skierniewicach przez okno pałacowe w niebo patrząc, obaczył w jasności wielkiej Najśw. Bogarodzicę i głos rzetelny usłyszał: „Nie trać serca! Staram się ja pilnie o Polskę imieniowi memu przychylną. Syn mój odwrócił od was te plagi".

Do dnia dzisiejszego kościoły nasze z polecenia papieża Grzegorza XV obchodzą uroczystem nabożeństwem i hymnem „Te Deum" pamiątkę zwycięstwa chocimskiego, odniesionego za łaską Boga-Rodzicy.

W okresie walk o byt państwa za ostatniego z Wazów, w czasach kozackiej, szwedzkiej nawałnicy, losy kraju złożono w ręce Niebieskiej Pani narodu.

Jak świadczy Stanisław Oświęcim, dworzanin Władysława IV, widziało ją wojsko przed bitwą pod Beresteczkiem, przez obóz polski osłaniającą.

Widziano ją na murach Częstochowy w ogniu dział. Jej orędownictwu przypisali współcześni wygraną pod Wiedniem, zwycięstwo pod Parkanami.

Święto Imienia Marji, przypadające w niedzielę po Narodzeniu Najśw. Panny, wprowadził Kościół właśnie na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem.

„Cud nad Wisłą" nie jest czemś oderwanem, odosobnionem. Na kartach dziel naszych pisarzy historycznych, kronik, pamiętników, poematów, spotykamy się z tak szczerem związaniem spraw Polski z imieniem Marji, że możnaby na tej podstawie napisać historję Boga-Rodzicy, Królowej Korony Polskiej! Każde ważniejsze wydarzenie z dziejów naszych pod tym kątem było tam rozważane. W mistycznym różańcu, wiążącym losy Polski z opiekuńczem Pani Wszechświata, przybyło jeszcze jedno ogniwo, Cud nad Wisłą...

Ogólno-katolickiej święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny od r. 1920, związało się tak silnie z przeżyciami i wspomnieniami całego kraju, że nabrało cech, charakteru rocznicy, święta narodowego.

M. Skrudlik („Gazeta Poranna").

TEATRALJA.

POD ZNAKIEM NOWEGO SEZONU
w teatrze miejskim im. Słowackiego.

Kraków, 17 sierpnia.

Jedną z wielkich premjer przyszłego sezonu będzie Szekspirowskie arcydzieło **„Juljusz Cezar“, nigdy dotąd w Krakowie nie grane.** Przygotowania do tego dzieła, stawiające inscenizatorowi największe trudności, rozpoczęły się jeszcze w ub. sezonie. **Część kostjumów i rekwizytów sprowadzona będzie z zagranicy.**

Ochrona przyrody w Polsce.

NOWE REZERWATY LEŚNE ADAMA HR. STADNICKIEGO. Znany miłośnik przyrody ojczystej, a zarazem doskonały leśnik, w którego dobrach prowadzona jest systematycznie wzorowa gospodarka leśna, oparta o racjonalne podstawy odnowienia naturalnego drzewostanu, utworzył w trzech punktach swoich lasów, położonych w Ziemi Sądeckiej, nader cenne pod względem naukowym rezerwaty leśne. W najbliższym czasie ogłosi P. K. O. P. osobną publikację, poświęconą tym cennym nabytkom.

Ważne zdarzenia astronomiczne.

PRZYGOTOWANIA DO OBSERWACJI MARSA
ze szczytu Jungfrau.

Londyn. (AW). „Daily Mail“ opisuje **wielkie przygotowania, jakie poczynili astronomowie szwajcarscy celem obserwacji Marsa, który będzie się znajdował stosunkowo najbliżej ziemi przy końcu sierpnia.**

Pod szczytem Jungfrau umieszczono dwie lunety obserwacyjne na wysokości 3400 metrów.

Astronomowie będą usiłowali wybadać, czy w atmosferze Marsa znajduje się para wodna.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA.
Obserwacje Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.

Zaćmienie księżyca zostało zaobserwowane w dość pomyślnych warunkach i tylko koniec zjawiska, zejście cienia z tarczy, był niewidoczny. O godz. 10 m. 50 wiecz. dość gęste chmury zupełnie księżyc zasłoniły.

W obserwacjach brali udział astronomowie Obserwatorjum Warszawskiego i dr Witkowski, adjunkt obserwatorjum krakowskiego.

Zostały zaobserwowane momenty wejścia księżyca w cień, oraz chwile początku i końca całkowitego zaćmienia. Chwile te w zupełności zgadzają się z obliczeniami.

Obserwowano też zjawisko **zakrycia kilkunastu gwiazd przez księżyc. Momenty zajścia tego zjawiska zauważono z dokładnością 0.1 sekundy, umożliwiając dokładne oznaczenie położenia księżyca względem gwiazd stałych, co ma bardzo ważne znaczenie dla teorji jego ruchów.**

Notowano także chwilę, kiedy cień ziemi przechodził przez poszczególne góry i padoły księżyca.

W czasie zaćmienia cień ziemi miał wyraźną czerwonawą barwę. Barwa ta czasem przybierała odcień szary. Zmiany te zależały od cienkich chmur, które niekiedy ukrywały się przed księżycem.

Ciekawym szczegółem jest to, że **brzeg cienia ziemskiego przedstawiał się nie ostrym i nie wyraźnym. Zjawisko to powstaje wskutek stopniowo zmniejszającej się gęstości atmosfery ziemskiej. Nadto w pewnych chwilach można było zauważyć nierówności brzegów cienia.**

Zjawisko trwało od godz. 7 m. 31 wiecz. (wejście księżyca w cień) do godziny 11 m. 09 (zejście księżyca z cienia).

Świat kobiet.

W STROJU KĄPIELOWYM PRZED SĄDEM.

Panna **Sadie Lewin** z Nowego Jorku, **oskarżona przez policję plażową o zbyt swobodny strój kąpielowy,** używany przez nią w kąpielisku Ocean Parkway, **postanowiła uniewinnić się przy pomocy oryginalnego dowodu.** Mianowicie **stanęła przed sędzią w stroju kąpielowym.**

— **Zobacz pan sędzia** — odezwała się Sadie do sędziego Solwella, stając przed nim w stroju kąpielowym.

— **Widzę aż za wiele** — odrzekł sędzia — **nakładając na nią 5 dolarów kary.**

Przedstawiciel sprawiedliwości **oparł się tym niezwykłym argumentom** panny Lewin i oprócz grzywny musiała przyrzec, że zmieni na przyszłość swój ko-

MAŁY FEJLETON.

Z cyklu „Szkice z ulicy“

Torreador krakowski.

Walka z bykiem na Wesołej.

— o — o —

ANTONI LEKSZYCKI.

Pełen fantazyj, kawalerskiej siły,
Zasobny w żądze, niby sułtan stajni,
Którego wszystkie krowy w głos wielbiły,
Rykiem wydając zachwyt najwyraźniej,

* * *

Pędzi ulicą buhaj urodziwy
Niecąc postrachu i kurzu tumany...
W oknach rój gapiów, jak gdyby na dziwy:
Byczek harcuje, niby opętany!...

* * *

Właściciel byka, tęgi chłop z Mnikowa,
Runął powalon, jakby siłą tura,
Z przechodniów każdy do bramy się chowa,
Lub też, co prędzej w planty daje nura.

* * *

Jedynie tylko pani Kukiołowa,
Sławna z języka aż hen, poza Kraków,
Mocno „zalana“, do walki gotowa:
Wkrótce zadziwi najśmielszych junaków!

* * *

Właśnie przejeżdżał wóz sośniny pełen,
Jasną zielenią migocący miłe:
Na walki z bykiem przypadkowy teren,
Niby rozjemca wtoczył się na chwilę.

* * *

Z tego korzysta pani Kukiołowa
I oddzielona zielenią sośniny
Peryferyję swą za wozem chowa,
Strojąc do byka wojownicze miny.

* * *

Widząc, że byczek złagodniał, jak jagnię,
Zdziwion rozmiarem... nie tylko jej ramion,
Z pogardą k'niemu figurę swą nagnie
Częścią pełniejszą... aż stanął omamion...

* * *

Gdy wśród zieleni czerwień bluzki błyśnie,
Byk tym kolorem nagle podrażniony,
Wyskoczył na wóz: Woźnica rozmyślnie
Podciął koniki... Jak gromem rażony

* * *

Runął na wonne z sośniny posłanie
Buhaj, złożywszy nań swe jędrne ciało:
Natychmiast sznury zarzucono na nie,
Którymi ramion kilka go spętało.

* * *

A Kukiołowa w swym pociesznym... młyńcu
Zmorzona silną alkoholu dozą,
Zasiadła z wdziękiem... głucho na gościńcu,
Niecąc wesołość swą niezwykłą pozą...

* * *

Arcypocieszny Kukiołowej... młyniec, —
Na wozie buhaj powrozy spętany,
Chłop wytarzany w błocie, jak odyniec —
To sytuacyj splot... wręcz niesłychany!

W obronie spokoju i życia mieszkańców Krakowa.

Poskromić bezczelność właścieli samochodów

i rozzuchwalonych szoferów, którzy stają się

plagą na ulicach miasta a także po wsiach

Jak gdyby cały świat należał do tych, co posiadają auta!

Kraków, 17 sierpnia.

Auta stają się dziś plagą ludzkości, jak muchy w porze letniej.

Człowiek, posiadający auto, uważa siebie w pewnem znaczeniu za nad-człowieka, któremu wolno bezkarnie „ryczeć“ w zwierzęcy sposób na cichego, pospolitego człowieka, idącego pieszo, któremu

wolno obrzucać błotem i pyłem biedaków bez auta, któremu wszyscy ustępować muszą ze zgrozą z drogi, o ile nie chcą mieć połamanych kości.

Wszyscy bać się go mają, począwszy od ślepego konia, a skończywszy na spokojnych przechodniach.

Przywileje „panów w aucie“ stają się dziś nieznośne dla ogółu demokratycznego i nic dziwnego, że wywołują reakcję. Bo i słusznie. **Komuż to bowiem z „przyziemnych przechodniów“ wolno galopem pędzić po kałużach ulicznych, roztrącać i opryskiwać drugich błotem?**

Każdy zuchwalec oberwałby niezawodnie za takie figle coś po grzbiecie.

A „panom w aucie“ wolno. Dlatego, że kogoś stać na maszynkę do łamania kości bliźniemu, wszyscy inni z drogi ustępować mu muszą.

Bezwzględność aucistów daje się we znaki zwłaszcza na ruchliwych a ciasnych i krętych ulicach miasta. Podobno jest przepis policyjny, że

taki „pan w aucie“ ma jechać w mieście z szybkością tylko 6 km.

na godzinę, ale kto go tam kontroluje i co on sobie z opinji „głupich piechotników“ robi. **Hołota, nie mogąca się zdobyć na auto, nie zasługuje na prawo człowieka.**

A jednak

apelujemy stanowczo do policji, by bliżej zajęła się zwyczajami najnowszej klasy społecznej aucistów i wytłómaczyła im, że stają się plagą społeczeństwa, które ma jeszcze pewne prawa do życia, wbrew nieuzasadnionym uroszczeniom **zbogaconych na wyzysku i nędzy ludzkiej nuworiszów** i innych pasożytów społecznych.

stjum.

ANGIELKI CHARAKTERYZUJĄ SIĘ NA EGIPCJANKI.

Angielskie modnisie charakteryzują się teraz na Egipcjanki. Osiągają to przez przedłużanie brwi aż na skronie, przez co układ oczu staje się nieco skośnym.

Ponadto moda obecna jest zwolenniczką mocno nakreślonych brwi i zaleca blondynkom czernienie brwi i rzęsów. Zdaje się, że ta „nowa“ moda jest stara jak świat.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela po poł.: „Księżniczka Olala" i „Flirt"; wieczór: Ostatni wieczór operetki i baletu (nowy program) w poniedziałek „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela po poł.: „Lakme"; wiecz.: „Warszawianka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Panie, Panowie, Panienki, komedja.

Reduta: Dwa senzacyjne awanturnicze dramaty z przygód Judexa, króla detektywów. **Czerwony zamek.** 6 aktów **Mimowolna zbrodnia,** 6 aktów.

Sztuka: Wielki dramat erotyczny w 7 częściach.

Uciecha: Tancerz, 2 serje, 12 aktów całość.

Wanda: Kiedy kobieta milczeć nie może, dramat w 6 aktach.

Warszawa: Kapitan Kot, dwie serje razem, w głównej roli Edie Pollo.

Zachęta: Kabaret pod nietoperzem, komedja w 6 aktach.

— —

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. Na dzień 14 b. m. było naznaczone zaćmienie księżyca, które widoczne miało być w Azji, na Oceanie Indyjskim, w Afryce, w części Ameryki południowej i Europie, a więc i w całej Polsce. Z powodu jednak zachmurzonego nieba tut. Obserwatorjum nie obserwowało tego zjawiska. Całkowite zaćmienie tarczy miało nastąpić o godzinie 20, księżyc jednak z za chmur przez cały czas nie wyjrzał.

DZIENNIKARZ DUŃSKI W KRAKOWIE. Przez ubiegłą środę i czwartek bawił w Krakowie znany dziennikarz duński p. Larsen. Gość duński zwiedził zabytki Krakowa, interesując się żywo sprawami kulturalnemi naszego miasta. P. Larsen we czwartek odjechał do Zakopanego.

AKCJA ZAPOMOGOWA DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE. Rada min. na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia uchwaliła wniosek min. pracy w sprawie zorganizowania walki z bezrobociem w Krakowie. W przyszłym tygodniu przybyć ma do Krakowa delegat min. pracy w tej sprawie. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wchodzi w życie z dniem 31 sierpnia. Według ostatnich danych, ilość bezrobotnych w Krakowie wynosi 1200 osób.

BUDOWA KLINIKI GINEKOLOGICZNEJ W KRAKOWIE. W ostatnim czasie rozpoczęły się prace nad budową kliniki ginekologicznej w Krakowie, przy której znalazło pracę kilkudziesięciu robotników budowlanych. Kredyty jednak udzielone przez rząd są niewystarczające, wobec czego czynniki kompetentne winny jeszcze w tym sezonie wystarać się o dalsze kredyty — by trwająca od kilku lat budowa dobiegła końca.

WYNIK STRZELANIA KONKURSOWEGO PODOFICERÓW NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Jak już donosiliśmy, w dniu 10 b. m. odbyło się na strzelnicy na Woli Justowskiej konkursowe strzelanie zawodowych podoficerów. Za celne strzały otrzymali nagrody: plut. Dworzak z 8 p. ułanów (złoty zegarek i szablę), st. sierżant Sierant z 5 dyw. sam. (zegarek srebrny), sierż. Biarazim z 20 p. p. (zegarek srebrny), sierż. Szwałek 1 p. kol. (szabla), ogniomistrz Peperz (dyplom), sierż. Chudoment z 20 pp. (browning), sierż. Jabłoński z 20 pp. (papierośnicę srebrną), chor. Dudka (zegarek srebrny), st. sierż. Zakrzewski (papierośnica srebrna), sierż. Kupiec (zegarek niklowy), sierż. Wierkowski (szabla), plut. Zachara (dyplom), sierż. Liszka (papierośnica srebrna), sierż. Robaszkiewicz (zegarek niklowy), sierż. Skrebut (zegarek niklowy), sierż. Kowalewski (teczkę skórzaną). Nadto dyplomy otrzymali: sierż. Nagrabo, sierż. Bałato, st. sierż. Grabowski, sierż. Stachowski, kapral Olejniczak, plut. Brandys, sierż. Mamałek, sierż. Mrzygłód, sierż. Lorek, plut. Adamczewski, st. sierż. Moczkowski i kapral Dodrowicz.

OCHRONA PLANT DIETLOWSKICH. Z uwagi na rozpoczęte roboty zmierzające do odbudowy plant Dietlowskich. Magistrat wydał rozporządzenie, po myśli którego zamyka się na przeciąg lat dwóch dla ruchu publicznego przestrzeń plant Dietlowskich, otoczoną drutem kolczastym od szkoły barakowej, aż do wiaduktu kolejowego przy ul. Grzegórzeckiej i zakazuje się wszelkiego uszkadzania urządzeń plantacyjnych. Przekraczający te przepisy będą surowo karani, a nadto zobowiązani będą do zwrotu wyrządzonej szkody.

NIESNASKI FAMILIJNE POWODEM SAMOBÓJSTWA Wczoraj w godzinach południowych odebrał sobie życie wystrzałem z browninga, skierowanym w prawą skroń znany przemysłowiec krakowski dr. Feliks Lesicki. Denat pochodził z Bukowiny i przybył do Krakowa w r. 1919. Powodem rozpaczliwego kroku ś. p. dra Lesickiego były niesnaski familijne.

NAPAD RABUNKOWY. Do tut. eksp. śledczej doniesiono, że wczoraj około godziny 8 wieczorem napadło 3 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów na drodze między Kętami a Byczyną na powracającą z targu z Jaworzna do Chrzanowa Agnieszkę Krajniak i po zagrożeniu jej rewolwerem zrabowali jej około 4 tys. zł., 4 kilogramy szynki, 3 kilogramy kiełbasy i 3 kilogramy salcesonu. Bandyci po dokonaniu rabunku zbiegli do lasu. Uciekając opryszki dali 4 strzały. Policja powiadomiona o rabunku, zarządziła natychmiast pościg za rabusiami.

NAGŁY ZGON NA MATCHU. Wczoraj podczas matchu Sparta—Cracovia zmarł nagle na serce lekarz-dentysta dr Steinberg.

ŚMIERTELNOŚĆ W KRAKOWIE. W ciągu miesiąca czerwca b. r. zawarto w Krakowie 173 małżeństw, w tem 134 chrześcijańskich 39 żydowskich, urodziło się żywo 427 dzieci, ślubnych 329, nieślubnych 98, w tem 26 z małżeństw żydowskich rytualnych. Wśród żywo urodzonych, było 229 chłopców, a 198 dziewcząt. Nieżywych przyszło na świat 9 dzieci. W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie 310 osób, miejscowych 238 — obcych 72. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła 131 osób. Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (47), zapalenie płuc (30) choroby organiczne serca (31) nowotwory (29). Wśród zmarłych było 255 chrześcian a 55 żydów.

Rocznica „Cudu nad Wisłą" w Krakowie.

Kraków, 16 sierpnia.

(OK.) Piątek — drugi dzień obchodu „Cudu nad Wisłą" wypadł bardzo uroczyście. Dzień historycznej rocznicy uczcili Krakowianie przez liczny udział, co świadczy o wielkim kulcie Krakowian dla bohaterskiej naszej armji.

Rewja wojsk załogi krakowskiej na błoniach była żywym dokumentem tężyzny narodu polskiego. Sprawnie maszerujący i dobrze wyszkolony żołnierz w dniu tym dał dowód, że on jest ostoją i filarem niepodległości.

W dniu tym każdy prawdziwy Polak niósł serdeczne pozdrowienie i szczere życzenia wiernej Rzeczypospolitej — Armji.

Przebieg uroczystości był następujący: O godz. 8 rano ustawiły się w czworobok wszystkie formacje załogi krakowskiej z muzykami i szandarami pułkowemi. Błonia krakowskie zaległy już wcześnie przed 8-mą godz. olbrzymie rzesze publiczności. Punktualnie o 8-mej przybył na plac przeglądu zastępca DOK. gen. **Dziewanowski** ze sztabem i odebrał raport od dowódcy parady pułk. **Brzeżowskiego.** Następnie po odegraniu „Jeszcze Polska nie zginęła" dokonał przeglądu wojsk.

Przed ołtarzem polowym dziek. gen. ks. **Niezgoda** po patrjotycznem i gorącem przemówieniu odprawił uroczystą mszę polową. Miejsce przed ołtarzem zajęła generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele rządu z wojewodą **Kowalikowskim** na czele, kom. rząd. dr **Wawrausch,** viceprezyd. miasta, dyr. policji dr. **Styczeń,** prezes dyrekcji kolejowej **Prachtel-Morawiański,** przedstawiciele instytucji naukowych, organizacji i inst. społ. Straż honorową przy ołtarzu pełnili harcerze.

Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed gen. **Dziewanowskim** i jeneralicją.

Rozentuzjazmowana publiczność zasypała kwiatami żołnierzy, witając ich długo nie milknącymi okrzykami. Za formacjami wojskowemi kroczyli dzielnie harcerze, nadzwyczaj malowniczo wyglądała banderja krakusów ze swym dziarskim dowódcą p. **Niklem,** dalej delegacja Związku b. Legjonistów, delegacje kolejarzy podgórskich i krakowskich z orkiestrami. Na końcu uderzał widza doskonały wygląd 2 kompanji pieszej i jednego szwadronu konnej policji, któremi dowodził kom. Flek z kom. policji konnej kom. **Kliemem.** Doskonale wyćwiczona orkiestra policyjna i świetny wygląd koni policyjnych budziły wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

O godz. 4 popoł. zabawa w Domu Ż. Pol., poprzedzona wyświetleniem filmu „Cud nad Wisłą", zakończyła uroczystości.

W kinach krakowskich urządzono specjalne przedstawienia dla żołnierzy.

Jak walczyć z drożyzną?

Obuwie i mydło powinny dawno potanieć!

Kraków, 17 sierpnia.

Cena skóry surowej została przez spółki kupujące w Krakowie obniżoną do ceny 65 groszy za 1 kg. Jest to cena przeciętna, gdyż **bardzo dużo skór** kupuje się **poniżej 60 groszy**, a wyjątkowo piękne okazy płaci się po 70 groszy.

Podając to do wiadomości władzy stwierdzamy, że **cena owa trwa już dziesięć tygodni i pytamy:**

Dlaczego chomąta i wyroby rymarskie utrzymują się w dawnej cenie?!

P. T. Magistratowi m. Krakowa jako właścicielowi fabryki mydła i wszystkim mydlarzom mającym swe zakłady w obrębie m. Krakowa donosimy, że

łój spadł od 10 tygodni o 60 procent

i zapytujemy, **dlaczego mydło nie tanieje?!**

OKRADZIONY PRZEZ SPRYTNYCH OSZUSTÓW Feliks Krupa, woźny bibljoteki U. J. zgłosił, iż we czwartek przystąpiło do niego na ul. Sławkowskiej 3 osobników, którzy widząc, że niesie pakiet oświadczyli mu, iż poznają w tym pakiecie pakiet z dolarami, który im zginął. W czasie oglądania pakietu osobnicy owi skradli Krupie z kieszeni około 500 złotych.

(ko). **SZALONY CEZAR.** Znane powszechnie w Krakowie indywiduum, niejaki Gajewski, pół warjat i pół rymotwórca, w gruncie rzeczy zwykły manjak, zwany „Cezarem" uprawia pod pokrywką robienia ze siebie głupca, homoseksualizm otaczając się stale młodemi chłopcami, których zaprasza do swego mieszkania na ulicy Wolskiej i tam demoralizuje młodzież. Możeby się policja zajęła tym osobnikiem, który robiąc się niepoczytalnym uprawia ten wstrętny proceder. Ostrzegamy rodziców i władze szkolne aby zabroniły stykania się młodzieży z nim.

SPROSTOWANIE. W przedostatnim numerze naszego pisma podaliśmy że jedną z oskarżonych o współudział w zbrodni gwałtu publicznego na p. **Skarbek-Tłuchowskim** jest pani **Marja Hübnerowa.** Tę wiadomość prostujemy o tyle, że oskarżoną o współudział w tej zbrodni nazywa się pani **Hinnerowa,** a nie jak mylnie podaliśmy **Hübnerowa.** To sprostowanie zamieszczamy na życzenie pani Hübnerowej na podstawie informacji zasięgniętych u p. Skarbek-Tłuchowskiego.

WPISY DO TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. W KRAKOWIE na rok szkolny 1924-25 rozpoczynają się 1 września 1924 r. Wpisowe wynosi 10 zł. i jest rozłożone na dwie raty po 5 zł. Bliższych informacji, co do wpisów, udziela sekretarjat Towarzystwa w godzinach urzędowych.

ZE SPORTU.

Wisła—Jutrzenka 5:0 (1:0). Mistrz naszego okręgu, Wisła, pierwszy rozpoczął serję rozgrywek o mistrzostwo, a obecnie posiada dwa zwycięskie mecze, które w rezultacie dały 4 punkty, i 9:0 bramek. Drugim przeciwnikiem była Jutrzenka, którego niedawne rozegrane zawody, zdawały się wróżyć, iż stawiać będzie czoło czerwonym ostro. Do pauzy nawet z powodu silnego wiatru jaki wspomagał Jutrzenkę, od czasu do czasu zagrażała poważnie bramce Wisły, lecz wszelkie zakusy kończyły się przeważnie na obronie czerwonych. Dobrze grająca obrona i pomoc biało-czarnych długi czas dawały wrażenie, że zawody te zakończą się wynikiem nierozegranym. Tuż przed pauzą sędzia dyktuje przeciw Jutrzence rzut karny, za rękę, zamieniony pewnie przez Markiewicza w bramkę.

Po przerwie gra ulega zupełnej zmianie. Wisła usadawia się po prostu na połowie przeciwnika i bombarduje jego bramkę. Rezultatem czego jest uzyskanie dalszych 4 bramek, 2 przez Reymana, po 1 przez Adamka i Kowalskiego. Wisła zwłaszcza po przerwie pokazała bardzo ładną grę, atak doskonale prowadzony przez Reymana strzelał dużo i celnie. Jedynie tak niską klęskę ma do zawdzięczenia Jutrzenka bramkarzowi, który dwoma wspaniałymi robinzonadami uratował od dwu pewnych bramek. Sędzia p. Sternberg bez zarzutu.

Sparta (Praga)—Cracovia 2:0 (1:0). Zawody ze znaną w całej Europie Spartą zgromadziły na boisku Cracovii około 2000 widzów, żądnych ujrzenia gry drużyny cieszącej się sławą w całej Europie. Sparta nie zawiodła nadziei i pokazała nam ładną grę zbyt może ostrą i nerwową. Drużyna zgrana, doskonale się rozumiejąca wykorzystywa każdy najmniejszy błąd przeciwnika. Technicznie i kombinacyjnie górowała o całą klasę nad Cracovią. Zawody bardzo interesujące i piękne do przerwy, zepsuł po pauzie sędzia p. Zweig. Dziwić się należało, iż Krak. Kol. Sędziów wyznacza na tak ważne zawody osoby, które rozstrzygnięciami swymi wywołują tylko protesty graczy, nierzadko i ryki publiki, a powtóre nie umieją bronić godności sędziego wobec zbyt krewkich graczy; p. Zweig nie tylko że popsuł nam widowisko, to jeszcze dopuścił do tego, że gracz krakowski p. Popiel, dobiegłszy do sędziego, pięściami pod nosem zupełnie zdezorjentowanego sędziego wygrażał, i nie został nawet za to wykluczony, ba, nawet nie napomniany. Trudno się dziwić, skoro goście widząc, iż sędzia jest naprawdę kaloszem, często protestują. Jest faktem, że drużyna białoczerwonych często daje dużo powodów do niezadowolenia z powodu zbyt „delikatnego" protestowania. Bramki uzyskują Czesi pierwszą z karnego, drugą po rzucie z rogu, trzecią uzyskaną prawidłowo, po odbiciu się piłki od bramkarza gracz ze Sparty po raz wtóry pakuje do siatki, sędzia uznaje spalony.

Jeszcze kilku takich sędziów, a niedługo dojdziemy do krwawych porachunków na boisku.

—be.—

LWÓW. Hasmonea—Pogoń 0:0. Wobec 5000 widzów odbyły się powyższe zawody o mistrzostwo, które niespodziewanie wykazały, iż sjonistyczno-żydowska Hasmonea, jest obecnie poważnym konkurentem Pogoni.

Czarni—Polonia (Przemyśl) **1:0 (0:0).**

LISTY DO REDAKCJI „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“

„Wesołe Eldorado“ przy ul. Zwierzynieckiej.

W sprawie spokoju i bezpieczeństwa w Krakowie otrzymujemy od grona mieszkańców ul. Zwierzynieckiej następujące pismo z prośbą o mieszczenie:

Szanowna Redakcjo!

Prosimy Szan. Redakcję o udzielenie nam miejsca na łamach swego pisma.

Do licznych uwag w sprawie spokoju i bezpieczeństwa w mieście, a zwracanych w prasie pod adresem odnośnych Władz, przyłączamy się i my, mieszkańcy ul. Zwierzynieckiej, gdzie **od zmierzchu do późnej nocy kręcą się** tam i z powrotem **rozmaite indywidua** z pod ciemnej gwiazdy, zaczepiając, potrącając, a niekiedy grożąc obiciem przechodniom.

Punktem oparcia tych szumowin jest, mieszczący się przy tej ulicy, **hotel „Victoria“** znany już przed wojną ze swej gościnności i przytułku dla rozmaitych par. **W pobliżu** więc tegoż **hotelu wałęsają się i wystają najrozmaitsze ulicznice, zaczepiając** spokojnych przechodniów. Przy tem **rozgrywają się sceny**, jak **krzyki, ordynarne przekleństwa i awantury**, wywołujące publiczne zgorszenie. To wieczorem — a w nocy... jeszcze gorzej. — Zajeżdżają więc przed ów hotel **dorożki, które zwożą pijanych drabów i podejrzane indywidua**, odbywają się **głośne targi, ochrypłe krzyki, ryki**, a często **i bójki**.

A policji albo zupełnie niema, albo też zachowuje się biernie.

I tak **ostatnio** z 11 na 12 bm. **w nocy przed owym** słynnym **hotelem „Victoria“** wszczęto wielką **awanturę**, wśród wrzasków, przekleństw i nawoływań ze strony kilku wspomnianych ulicznic. Jednakże, mimo długiego jej trwania, przechodzący policjanci **nie reagowali wcale**, a nawet widziano przodownika, przechodzącego koło zbiegowiska, który nie zdradzał zupełnie zainteresowania awanturą, ani nie myślał interweniować.

A zatem kończąc, **prosimy usilnie tą drogą** odnośne czynniki rządowe, aby zechciały **wkroczyć w tą sprawę i wydać** odpowiednie **ostre zarządzenia** w celu przywrócenia ładu i porządku na tej ulicy, a zarazem by **rozciągnąć ścisłą kontrolę nad gośćmi hotelu „Victoria“.**

Mieszkańcy z ul. Zwierzynieckiej.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

BALET POZNAŃSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 16 sierpnia.

W ogrodzie zamkowym w Wiedniu odbył się onegdaj **wieczór baletu poznańskiego** pod kierownictwem baletmistrza **Ciepińskiego. Widownie była przepełniona.** Dzisiejsze dzienniki zamieszczają **bardzo pochlebne oceny** wieczoru, na którego program składały się koncert orkiestry symfonicznej, oraz produkcje baletu pod muzyką Chopina, Paderewskiego i Bacha.

CO URADZIŁ KONGRES TANCMISTRZÓW W CANNES?

Na kongresie nauczycieli tańca w Cannes omawiano szeroko sprawę, **jakby wreszcie pozbyć się mody... foxtrotta!**

Przewodniczący zgromadzenia wyraził zdziwienie, że publiczność tak długo wierna jest tym samym tańcom. Nauczyciele tańca pragną bowiem już odmiany. a to ze względów zarobkowych. Któż bowiem nie zna już wszystkich możliwych figur tangowych i trottowych!

Ogólny aplauz wywołała propozycja jednego z tancmistrzów, żeby **wrócić do walca.** Oczywiście **nie starego, wiedeńskiego walca, ale jakiejś nowej, oryginalnej odmiany.** Chodzi mianowicie o to, żeby potrzeba było conajmniej kilka lekcji do wyuczenia się nowych pasów.

Można więc mieć nadzieję, że **karnawał odbędzie się pod znakiem jakiegoś karkołomnego walca.**

CÓRKA SUŁTANA — TANCERKĄ.

Po sukcesach w Konstantynopolu udaje się na tournee po Europie.

Bezpośrednio po upałach letnich **zaczyna w Europie swe występy nowa, nieznana dotąd tancerka, Leila Bederkhan.** Nazwisko to, brzmiące dla Europejczyka nieco egzotycznie, **należy do najbardziej arystokratycznych rodzin świata muzułmańskiego.**

Leila jest bowiem **prawowitą córką Abdula Resaksa cesarza Kurdystanu, a wnuczką Emira Bedr-Chana**, z którym państwa europejskie niemało miały kłopotu przed 50 laty i musiały się chwycić podstępu, aby tego krwawego tyrana wschodu ubezwładnić i zsadzić z tronu.

Ojciec tancerki Abdul Resaks wraz z swym młodszym bratem, Osmanem, oddani zostali, jako zakładnicy na dwór sułtana Abdula Hamida w Konstantynopolu. W krótkim czasie zyskali łaski sułtana i stali się faworytami jego odworu. Obaj piękni młodzieńcy z operetkową szybkością zdobywali rangi i dostojeństwa, a w 28 roku życia byli już paszami i najwpływowszymi dygnitarzami Wysokiej Porty. Młodoturecka rewolucja pozbawiła tronu zniedołężniałego Abdula Hamida, wraz z nim umykać musieli z Konstantynopola obaj kurdowie. Wtedy to Abdul Resaks przypomniał sobie dziedzictwo ojcowskie i sformowawszy gwardję oddanych sobie przyjaciół, zajął Kurdystan i ogłosił się tam cesarzem.

Córka jego, Leila, wychowana po europejsku, po zmianie warunków politycznych i upadku ojcowskiego cesarstwa, postanowiła zostać tancerką. W Konstantynopolu próbowała już występów i **zyskała wielkie uznanie.** Znalazł się więc natychmiast **usłużny impresario**, który **zaproponował pięknej cesarzewiczównej występy na scenach europejskich. Z łatwością przystała Leila na taką propozycję, bo brak apanażów doskwierał jej niezmośnie.** Nowej tancerce towarzyszyć będą 3 damy dworu i dawna ochmistrzyni, żona byłego wezyra Kurdystanu.

OSTRZEŻENIE

Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie rozsyła na zasadzie zezwolenia Ministerstwa spraw wewn. z 31 października 1923, Nr 6174-23 kolektorów po całym kraju, którzy zaopatrzeni w dowody osobiste i w legitymacje komitetu, potwierdzone przez Dyrekcję Policji w Krakowie, zbierają datki na listy składkowe i bloczki, oraz sprzedają wydawnictwa, oznaczone pieczęcią Komitetu.

Uprasza się zatem P. T. Ofiarodawców o ścisłe badanie legitymacji, list składkowych, bloczków i wydawnictw, a w razie ujemnych spostrzeżeń o skierowanie odnośnego kolektora do policji.

Komitet urzęduje w lokalu Urzędu parafjalnego przy kościele Bożego Ciała we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 godziny wieczór. 908

GIEŁDA.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 16 sierpnia. (PAT). Holandja 207 i pół. Nowy Jork 528 i trzy czwarte. Londyn 24.09. Paryż 30.20. Mediolan 23.52. Praga 15.75. Budapeszt 0.0070. Bukareszt 2.40. Belgrad 6.60. Sofja 3.87. Warszawa —. Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonjalnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane“ zł. 0.25 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0.50.— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 procent.

Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie!

Żadna loterja !!!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i ma możność otrzymania powyżej podanych nagród.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.